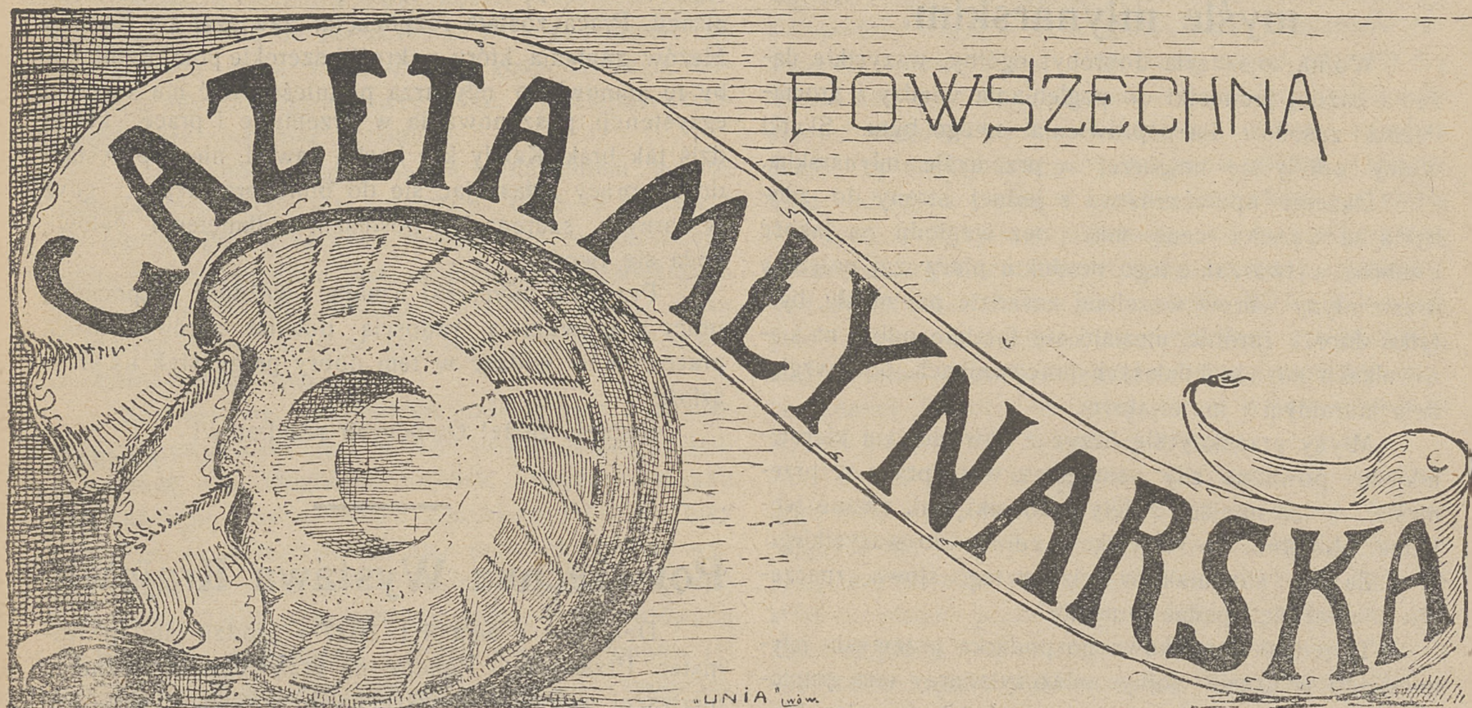
Należytość pocztową opłacono ryczałtem

Rok XIV. Lwów, dnia 1. maja 1927. Nr. 2.



ORGAN „KOŁA MŁYNARZY"

Redakcja i Administracja: Lwów, ul. Boimów l. 3. — Telefon 148.

Wychodzi dwa razy miesięcznie. Redakcja rękopisów nie zwraca.

PRENUMERATA: kwartalna dla członków 3 zł., dla nieczłonków 5 zł. Numer pojedyńczy 1 zł.

Do naszych Członków.

O ile organizacja ma spełnić swoje zadania przy obronie przemysłu młynarskiego i interesów Członków z tem przemysłem związanych, w takim razie muszą członkowie dotrzymać swych przyrzeczeń, do jakich się zobowiązali, podpisując deklarację przed wstąpieniem na członka. Nasz Związek oparty wyłącznie na dochodach pochodzących z wkładek i prenumeraty za gazetę wpłacanych przez członków, musi stale przypominać, że tylko regularne wpłacanie wkładek, jest w wysokim stopniu ułatwieniem pracy naszej. Sprawy przemysłu młynarskiego i pracowników są pierwszorzędnej wagi, wymagające olbrzymiego wkładu energji i odpowiedniego funduszu dyspozycyjnego na ten cel.

Wszelkie przerwy lub dorywcze załatwienia, połączone są z olbrzymią szkodą, która uwidacznia się dopiero w znacznie późniejszym czasie. Wzywamy zatem wszystkich P. T. Członków, by łaskawie, pamiętając o swojej organizacji, odwrotnie wyrównali swoje zaległości, bo każdy złożony grosz, to obrona własnych interesów.

Wkładki członkowskie wynoszą:

od młynów	1	złożeniowych	zł 3·—	rocznie
„ „	2	„	„ 2·50	od złożenia rocznie
„ „	3	„	„ 3·—	„ „ „
„ „	4	„	„ 5·—	„ „ „
„ „	5	„	„ 6·—	„ „ „
ponad	5	„	„ 8·—	„ „ „

Za złożenie liczy się pojedynczy postaw walcowy, lub 1 para kamieni perlak, jagielnik.

Kierownicy młynów płacą rocznie zł 6·—

Czeladnicy „ „ „ „ 4·—

Prenumerata za gazetę wynosi kwartalnie zł 3·— dla członków.

Pieniądze można wysyłać do Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie na Nr. konta 142326, lub zwykłym przekazem pod adresem biura: Lwów, Boimów 3.

Sytuacja pracowników w przemyśle młynarskim.

Wojna zniszczyła dobrobyt ogólny, wszystkie dążenia każdej jednostki do pogłębiania wiedzy i gromadzenia zasobów dla poprawienia swego bytu. Skutki wojny odbiły się najgorzej w przemyśle młynarskim.

Dążenie społeczeństwa z jednej strony do zdobycia za wszelką cenę mąki bez względu na jakość i dobroć, wytwarzanie tego produktu pierwszej potrzeby przez młyny wbrew wszelkiej zasadzie przemysłu, byle tylko dobrze zarobić, musiało się fatalnie odbić na kierownikach młynów i dalszych pracownikach, pod względem moralnym i materjalnym.

Młyny przestały się liczyć z zawodowym kierownikiem, poważne siły usunięto z współpracy w przemyśle, a ich miejsce zajęły jednostki tak zwane wojenne obojętne na wszystko i zdolne do wszystkiego.

Zawód młynarski w ścisłem tego słowa znaczeniu zdawał się upadać zupełnie.

Ta jednak rabunkowa gospodarka przemysłu młynarskiego w czasie wojny zniszczyła przy tem gruntownie swoje urządzenia, a tymczasem normalny bieg wypadków powojennych stworzył nowe warunki i nową erę w tym przemyśle.

Młynarstwo pod wpływem jeszcze niezapomnianych obfitych zarobków wojennych, zaczęło na gwałt budować nowe młyny — stare odbudowywać i w tym zapale bezkalkulacyjnym doprowadzono do tego, że obecnie powstała silna konkurencja przy zrozumiałym objawie pożądania dobrej jakości mąki.

W tych warunkach pracy przemysłu młynarskiego może tylko zawodowy młynarz jako fachowiec mieć bezwzględny głos o ile istniejące młyny chcą utrzymać się w granicach działalności konkurencji. Przyzwyczajone młyny przez szereg lat do innego zapatrywania w tym kierunku, nie mogą się jeszcze z tym faktem pogodzić i większość nie rozumie dotychczas jeszcze, że z tem poprzedniem postępowanrem, trzeba bezwzględnie zerwać.

Zawodowy młynarz z wykształceniem, posiadający długoletnią praktykę z dokumentami i świadectwami, winien zająć pierwszorzędne stanowisko w dzisiejszym młynie, by móc podołać wymogom i konkurencji i nie zniszczyć w przeciągu krótkiego stosunkowo czasu, drogich urządzeń młynarskich.

Błąd trzeba naprawić zaraz, by inicjatywa nie wyszła z rąk, a spóźnienie nie doczekało się smutnych następstw.

Grono poważnych kierowników młynów i zawodowych młynarzy, zrozumiało, że stan pracownika młynarskiego wtedy zostanie podniesiony do tej godności jak tego przemysł młynarski wymaga obecnie, o ile sami pracownicy między sobą, zrobią porządek moralny i zawodowy. Jednostki przynoszące ujmę zawodowi młynarskiemu, muszą być piętnowane i bojkotowane. Pracownik musi kochać swój zawód i przemysł, musi stale się kształcić, być solidarnym i posłusznym swojej organizacji. Praca została rozpoczętą, zawiązał się Komitet Mężów zaufania który nakreślił szerokie pole działania, by to stanowisko młynarza podnieść, dać mu warunki egzystencji, poszanowania w przemyśle i pracę, której dziś tak brak. Każdy kto kocha zawód, niech przystąpi do tej pracy zgłaszając się do biura organizacji, gdyż w karnych szeregach i posłuszni wytkniętemu celowi, cuda się tworzy.

Przemysł młynarski uznając ważność rozpoczętej pracy z prawdziwą radością powitał zdrowy odruch pracowników widząc w tem dobry prognostyk na przyszłość.

Szczęść Boże! Owocnych rezultatów!

Kenam.

Powszechna Wystawa Krajowa.

Dekretem z dnia 5 I. 1927 r. zgodził się p. Minister Przemysłu i Handlu na urządzenie w Poznaniu pierwszej w Polsce Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929, ku upamiętnieniu dziesięciolecia niepodległości państwa.

Przewodnią myślą urządzenia wspomnianej wystawy jest propaganda naszego dorobku w okresie dziesięcioletniego samodzielnego bytu państwowego, we wszystkich dziedzinach społecznych, w szczególności, o ile one dotyczą życia kulturalnego i gospodarczego.

Wystawa ta ma udowodnić światu, że naród polski jest przedsiębiorczy i twórczy i że przez swoją pracę żyje, rozwija się, nie pozostając zupełnie w tyle poza innymi narodami.

Pokaz ten wymaga olbrzymiej pracy przygotowawczej, którą pokonać zdoła jedynie wspólny wysiłek całego kraju; obowiązkiem zatem całej Polski jest w pierwszym rzędzie zainteresowanie się projektem, a następnie współdziałanie i współpraca nad jego wykonaniem.

Przedsiębiorstwo oparte ma być na zasadzie samowystarczalności, chociaż już obecnie wyznaczył magistrat miasta Poznania w swym budżecie tegorocznym znaczną subwencję na wydatki administracyjne, a kierujące czynniki m. Warszawy przyrzekły jak najdalej idącą pomoc.

Urządzenie wystawy spotyka się ponadto z wielkiem poparciem ze strony rządu, dzięki bowiem życzliwości p. Ministra Przemysłu i Handlu nawiązano ścisły kontakt z poszczególnemi Ministerstwami, a ponadto mianowany został dla wystawy delegat wspomnianego resortu, który stanął na czele specjalnego referatu wyutworzonego w departamencie handlowym.

Terenem wystawy będzie miasto Poznań, ze względu na swe korzystne warunki co do terenów i gmachów, oraz swej w tym kierunku tradycji poprzednich wystaw z lat 1895 i 1911 i 7-mio tetniego okresu

corocznych Targów poznańskich, będących przedmiotem nader żywego zainteresowania się zagranicy.

Wystawa ta, która trwać będzie przez cztery miesiące od czerwca do października ma przedstawiać całość naszego życia kulturalnego i gospodarczego, dlatego też najdrobniejsza nawet gałąź, wyrastająca z tych działów nie może być pominiętą.

Biorąc pod uwagę fakt, że fundamentem gospodarstwa polskiego jest rolnictwo, o ile że wykazuje ono roczną produkcję zbóż w ilości 125 miljonów cetn. metrycznych, logicznem jest, że jednym z największych działów Powszechnej Wystawy Krajowej będzie nasza produkcja rolna, a co za tem idzie, jako ściśle z nią związane, młynarstwo.

Nietylko więc pragnieniem naszem, ale i największym obowiązkiem jest okazać światu naszą na tem polu pracę, nasz długoletni dorobek, któryśmy uzyskali niezmożonym trudem, wśród warunków, które nie były najlepsze, a z których potrafiliśmy przecież uzyskać wyniki, mające świadczyć o naszej tężyźnie fizycznej i duchowej. Dział nasz musi być godnie reprezentowany na Wystawie w Poznaniu i żaden z nas członków tej wielkiej kuźni, nie powinien uchylić się od współpracy nad stworzeniem tego dzieła.

Program pracy ułoży i sprecyzuje t. zw. „Wielki Komitet“, którego zatwierdzenie zależne jest od p. Ministra Przemysłu i handlu, a w skład tegoż wejdą przedstawiciele sfer gospodarczych i kulturalnych całej Polski

Obecnie, zwracając jedynie uwagę na fakt rozpoczęcia pracy około Powszechnej wystawy Krajowej, podajemy rozwadze naszym Czytelnikom ważność tego wielkiego dzieła, którego celem jest zadokumentowanie urbi et orbi — że Polska jest państwem potężnem i że potęga Jej na każdem polu wzrasta, kierując Naród ku szczęściu i chwale.

Rozporządzenie o przerachowaniu wkładek oszczędnościowych złożonych w pełnowartościowych walutach.

W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Nr. 27 z dnia 23 marca 1927 ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 15 marca 1927, w sprawie przerachowania wkładek oszczędnościowych, złożonych w walutach pełnowartościowych w Pocztowej Kasie Oszczędności za pośrednictwem instytucji państwowych polskich.

Chcemy je tutaj pokrótce omówić, gdyż sprawa treścią tego rozporządzenia objęta, wybitną posiada aktualność i zdaniem naszem zainteresować winna i szersze koła naszej młynarskiej rodziny, jak zaś zaobserwować zdołaliśmy dotychczas na łamach prasy nie dość jej uwagi poświęcono.

Wobec bardzo wysokiej cyfry naszej emigracji, zarówno europejskiej jak i pozaeuropejskiej i wobec tego, że większość naszego społeczeństwa, a zwłaszcza małopolskie wiążą z tą emigracją węzły stosunków rodzinnych, niewątpliwie niejednemu z nas zdarzyło się biadać nad tem, że członkowie ich rodzin, przyjaciele czy też znajomi tylko, którzy poza granice państwa poszli, by szukać pracy dla zdobycia chleba codziennego i którzy z myślą o własnej przyszłości i z myślą o potrzebie przyjścia z pomocą własnej Ojczyźnie, z trudem za granicą zapracowany pieniądz przekazywali do Polski — srodze się zawiedli. W kraju bowiem jako fundusz oszczędnościowy składany ten pieniądz, uległ przerachowaniu na marki polskie i następnie wobec znanej katastrofalnej deprecjacji waluty markowej wyzbył się poprostu wszelkiej wartości.

Był to jeden z objawów niszczenia się materjalnego dóbr społecznych w okresie powojennym, występujący u nas w jeszcze bardziej jaskrawej niż gdzieindziej formie, a to wobec faktu, że gdy inne państwa które w wojnie udział brały, mogły się zabrać do pokojowej pracy, my w najtrudniejszym dla nas okresie budowania zrębów państwowości, długo jeszcze byliśmy zmuszeni trwać w stanie wojny. Objaw u nas był tem groźniejszy, że wchodziła tu w grę kwestja zaufania do państwa ze strony emigracji, która w związku z przepadkiem jej zarobków, do kraju przekazanych, mogła słusznie nawet ulec, w odniesieniu do państwa, silnemu pessymizmowi i w części nawet istotnie mu uległa.

Aż nadto dobrze są nam te rzeczy znane, aż nadto boleśnie wszyscy je sami na sobie odczuliśmy i wszystkie niestety, t. zw. waloryzacyjne ustawy, nie zdołały nas w tym względzie zadowolić.

Obecnie wreszcie rząd uczynił pierwszy naprawdę poważny krok, zmierzający do zadośćuczynienia słusznym prawom nie wszystkich wprawdzie na razie i nie w sposób doraźny, ale w każdym razie w sposób stanowczy i pewny i mający roszczenia w pełnej wysokości, a nie połowicznie jedynie zadowolić.

Omawiane na wstępie niniejszego artykułu rozporządzenie, do którego po wydaniu przez Ministra skarbu rozporządzenia wykonawczgo raz jeszcze powrócimy, gdyż dopiero od dnia ogłoszenia tego rozporządzenia wykonawczego w dzienniku ustaw liczyć się będzie roczny termin do składania zgłoszeń o przerachowanie wkładek oszczędnościowych, przewiduje przeliczenie na złote w złocie na żądanie posiadaczy wkładek oszczędnościowych w P. K. O. (nie podniesionych przed wejściem w życie ustawy z dnia 18 lipca 1925). Przeliczeniu temu podlegać będą tylko wkładki, pochodzące z przerachowania na marki polskie pełnowartościowych walut zagranicznych, które zostały wypłacone za pośrednictwem kosulatów Rzplitej Polskiej, względnie za pośrednictwem zagranicznych instytucji kredytowych do b. Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej lub innej polskiej państwowej instytucji kredytowej z polecenia za-

pisania wpłaconej kwoty na rachunek oszczędnościowy w P. K. O. Złożenie wkładki w walucie pełnowartościowej będzie musiało być udowodnione, przyczem zapowiedziane rozporządzenie Ministra Skarbu poda w jaki sposób ten dowód winien być przeprowadzony i jakie waluty za pełnowartościowe uważać należy.

Za podstawę przeliczania wkładki wziętą będzie suma efektywnie wpłaconych w swoim czasie dolarów Stan. Zjed. Ameryki, o ile zaś wpłata nastąpiła w innej pełnowartościowej niż dolary walucie, suma jaka wypadnie z przerachowania tej waluty według jej kursu na giełdzie nowojorskiej w dniu wpłaty. Ustalona tą drogą kwota ulegnie z kolei przeliczeniu na złote w złocie według parytetu 5·185 za 1 dolara, wkładka zaś wyrażona już w złotych w złocie powiększy się o odsetki od 1 maja 1924 do 1 listopada 1926 w wysokości 3% od sta w stosunku rocznym. Każdy posiadacz tak przerachowanych wkładek otrzyma na nią imienną książeczkę P. K. O.

Począwszy od 1 listopada 1926 będą wkładki oprocentowywane po 3% rocznie od sta z prawem podejmywania odsetek w dniach 1 maja i 1 listopada z tem, że zapadłe, a w ciągu lat pięciu niepodniesione odsetki ulegają przedawnieniu. Umorzenie książeczek nastąpi w drodze losowania, które rozpocząć się ma na dniu 1 listopada 1928 r. i w stałych terminach 1 maja i 1 listopada każdego roku będzie kontynuowane, aż do dnia 1 listopada 1942 r. Tylko więc wylosowanie książeczki będzie jej posiadaczowi dawało prawo żądania wypłaty wkładki (z odsetkami do dnia losowania), przyczem od woli posiadacza będzie zależał wybór, czy zechce podjąć wkładkę w złotych, czy w dolarach, czy też w walucie kraju w którym mieszka, a decydującem będzie w tej mierze kurs danej waluty na giełdzie warszawskiej w dniu poprzedzającym wypłatę, przy przyjęciu wartości złotego w złocie na 9/31 części grama czystego złota.

Metoda Humphriesa.

(Ciąg dalszy).

Sole znajdujące się w łusce ziarna wpływają na białko i jego właściwości. Sole te fabrykuje się w chemicznych fabrykach w czystej formie i zależnie od jakości i potrzeby rozpuszcza się w wodzie, by potem rozpylić je w mące. Wskutek tej manipulacji młynarz ma możność przemielać lichsze gatunki mąk bez obawy otrzymania mąki niewypieczystej. Do podniesienia wypieczystości mąki istnieją trzy związki przez fabryki wyprodukowane, które młynarz otrzymuje jako gotowe produkty do rozpylania pod nazwą **Elco II., Elco I. i Porit.**

Wiemy, że wypieczystość poszczególnych sort pszenicy jest różna, że ona się nawet przy niektórych sortach z roku na rok zmienia. Każda pszenica wymaga zatem zależnie od tych właściwości niemal indywidualnego obchodzenia się. Niesłusznie przedstawianoby sobie trudności, które mogłyby przez to powstać przy tych różnych gatunkach mąki. W praktyce dostosowuje się młynarz do różnego gatunku mąki w ten sposób, że zmienia stosunek mieszaniny tych trzech wyżej podanych związków między sobą. Zależnie od właściwości danej mąki, dostaje się I. albo kombinację z II. lub III. preparatu.

Przy fachowem obchodzeniu się z mąką i dobrym wyborze kombinacji preparatu lub należytem zastosowaniu niektórych z nich, musi nastąpić znaczne polepszenie wypieczystości mąki, jak to już w różnych pracach naukowych zostało udowodnione.

Dalsze zastosowanie tej metody w praktyce, badanie wyników w pieczywie, doprowadzi nas w przyszłości do ciekawych dat.

Młynarstwo nasze winno bezwzględnie zainteresować się szerzej temi metodami i przeprowadzać dokładne próby i zapiski z naszem ziarnem, by w ten sposób uzyskać praktyczne rezultaty i daty.

Głosy naszych Czytelników.

Poniżej zamieszczamy artykuł jednego z naszych Czytelników prowincjonalnych, przyczem z przyjemnością stwierdzamy, że organ nasz spotyka się nietylko z uznaniem, ale przedewszystkiem zainteresowaniem i gotowością współpracy ze strony Czytelników. Dążąc do jak największego rozwoju naszego pisma, prosimy i innych Czytelników o popieranie naszego organu.

Ukazanie się „Gazety Młynarskiej“ w nowej, prawie odświętnej szacie, zostało niewątpliwie powitane przez wszystkich młynarzy z prawdziwą radością i zadowoleniem.

Przez długi czas byliśmy pozbawieni pisanego słowa, któreby wspierało naszą pracę, dając nam wiadomości, konieczne dla zawodowego młynarza,

a. przecież na brak ten nie byli, ani nie są narażeni nasi koledzy za granicą, gdzie n. p. w Niemczech, aż roi się od tego rodzaju fachowych pism, będących doskonałym źródłem dla dokształcenia i uzupełnienia wiedzy fachowej młynarzy.

„Gazeta młynarska“ wychodząca w kraju, nietylko wyruguje podobne pisma zagraniczne, w które młynarze z konieczności rzeczy musieli się zaopatrywać, ale i będąc nader aktualną co do różnych wiadomości giełdowych, stanie się dla młynarza prawdziwą krynicą, w której czerpać będzie mógł wszystko, co jest wspólne z jego fachem i jego osobiście obchodzi.

Dzisiaj, gdy okres stagnacji wojennej produkcji młynarskiej bezpowrotnie minął i życie naszego zorganizowanego zrzeszenia zaczyna bić przyspieszonem tętnem, fachowa „Gazeta młynarska“ staje się naprawdę pożądaną, zwłaszcza, że nie ograniczy się ona do artykułów ogólnej treści i kronikarskich notatek, ale umieszczać będzie najważniejsze i najświeższe wiadomości z życia praktycznego młynarstwa, mające dla nas młynarzy pierwszorzędne znaczenie.

W szczególności dla młynarstwa małopolskiego będą te wiadomości wielkiej wagi, decydujące wprost o naszym bycie, skoro weźmiemy pod uwagę, że na rynku zbytu produkty naszych młynów dzisiaj już nawet najmniejszej konkurencji nie wytrzymują, a sprostać jej nie mogą dlatego, gdyż młyny poznańskie i wołyńskie technicznie tak wysoko stoją, iż młyny małopolskie są wobec nich kopciuszkami, przestarzałemi i wymagającemi gwałtownie ulepszeń nowoczesnymi machinami.

Gdzie leży szczegółowa przyczyna naszej klęski na rynkach zbytu, jakie ulepszenia są konieczne, skąd je czerpać i t. d. o tem pouczyć nas może jedynie właśnie „Gazeta młynarska“, która niezawodnie rozumiejąc najlepiej właściwy stan rzeczy, będzie starała się czynić wszystko, byśmy my młynarze nasze położenie zrozumieli i pojęli należycie od czego zacząć i w jakim kierunku pracować, by techniczną stronę naszego zawodu podnieść do poziomu naszych sąsiednich dzielnic.

Z tych powodów uważam, że okazanie się „Gazety młynarskiej“ jest w istocie na czasie i że zadowoli nawet najbardziej konserwatywnego młynarza.

Mam nadzieję, że szerokie koła młynarzy powitają „Gazetę młynarską“ z należytem uznaniem i idąc Redakcji pod każdym względem na rękę, wspomogą ją w jej pracy, tak dla dobra osobistego, jak i dla celów ogólnych, dotyczących rozwoju naszego przemysłu młynarskiego“.

* * *

W myśl życzeń naszych czytelników, wyrażonych w artykułach i pismach skierowanych do Redakcji, otwieramy z dniem dzisiejszym dział pytań i odpowiedzi.

Pod adresem więc Redakcji „Gazety Młynarskiej“ prosimy skierowywać zapytania z wszelkich dziedzin tak czysto fachowych, jak i też skarbowych, podatkowych, administracyjnych, gospodarczych i handlowych. Odpowiedzi na zapytania umieszczać będziemy na łamach naszego pisma w dziale „Pytania i odpowiedzi“, starając się wywiązać z zadania ku zadowoleniu naszych czytelników.

Do każdego zapytania należy załączyć znaczek pocztowy 20-groszowy.

Równocześnie upraszamy wszystkie młyny, — a zwłaszcza wszystkie młyny znajdujące się w środowiskach większego zbytu mąki i produktów mącznych, o regularne zapodawanie nam cen sprzedażnych mąki i innych produktów, a to celem uchwycenia cen na terenie całej Małopolski i poinformowania o nich szerokiego koła naszych czytelników.

Wiadomości gospodarcze.

Import zboża wzrasta.

Wedle danych statystycznych import zboża wzrasta w ostatnich czasach w szybkiem tempie. W styczniu importowaliśmy zbóż chlebowych 13·5 tys. ton, w lutym 28 tys. ton a w marcu 29 tys. ton, w kwietniu zaczyna się szybki wzrost importu. W pierwszej dekadzie przywieźliśmy 15 tys. ton a w drugiej 21 tys. ton, w tem samej pszenicy 17.295 ton.

Elewatory zbożowe.

Ministerstwo rolnictwa przystąpiło do badania materjałów zebranych i opracowanych przez specjalną komisję, której zdaniem było zbadanie warunków w jakich mogłaby być w Polsce rozbudowana sieć elewatorów zbożowych, wyniki badań zarządzonych przez Ministerstwo spodziewane są w przyszłym miesiącu, przyczem rząd ma przystąpić do budowy elewatorów w ważniejszych centrach rolniczych Polski.

Kredyty długoterminowe dla przemysłu.

Bank Gospodarstwa Krajowego uruchomił dział długoterminowych pożyczek przemysłowych w obligacjach bankowych i przystępuje obecnie do rozpatrywania pierwszych wniosków pożyczkowych. Na razie działalność Banku rozciąga się ua przedsiębiorstwa większe, tj. takie, które przy zastosowanin przewidzianych w statucie Banku norm szacunkowych mogłyby korzystać z pożyczki w wysokości przynajmniej 300 tys. złotych w złocie, przyczem kwotę tą należy uważać tylko jako miarę wytrzymałości kredytowej przedsiębiorstwa, zasadniczo zaś przedsiębiorstwo takie może korzystać również i z mniejszego kredytu. Nadmieniamy, że w myśl statutu Banku, długoterminowa pożyczka przemysłowa musi być zabez

pieczona w 50 proc. wartości gruntów, w 40 proc. wartości budynków i w 1/3 wartości maszyn, nieodzownie potrzebnych do prowadzenia przedsiębiorstwa i trwale połączonych z nieruchomościami.

Niezależnie od powyżej określonej miary czyni wspomniany Bank pewne różnice pomiędzy poszczególnemi rodzajami produkcji, stawiając na pierwszem miejscu przemysł metalurgiczny, następnie chemiczny, dalej przemysłowe zakłady użyteczności publicznej (gazownie, elektrownie etc.), wreszcie inne indywidualnie traktowane rodzaje przemysłu przetworów rolnych z tem, że w pierwszej linji pożyczki udzielane będą w każdej z powyższych kategoryj tym zakładom przemysłowym, które są bezpośrednio związane ze sprawą obrony Państwa, bądź wprowadzają eksport nowych, do tej pory nieeksportowanych wytworów przemysłowych.

Długoterminowe pożyczki przemysłowe wypłacane będą w 7 i pół proc. obligacjach bankowych Banku Gospodarstwa Krajowego, zatem rozwój tego działu kredytów zależy od możności znalezienia odpowiedniego zbytu tych papierów. Odnośne podania winny być kierowane bezpośrednio do Centrali Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Wiadomości podatkowe.

Nakazy płatnicze na podatek obrotowy nie muszą być doręczone!

Ze względu na termin rozsyłania nakazów płatniczych na podatek obrotowy za rok 1926, a obecnie wymierzony, zaznaczamy, iż wedle ustawy odnośny nakaz płatniczy nie musi zostać płatnikowi doręczony. Z tego bowiem powodu płatnik nie może się tłumaczyć niezapłaceniem podatku. Miarodajnem jest ogłoszenie danego urzędu skarbowego iż wymiary podatku obrotowego zostały w danym okręgu uskutecznione, oraz że odnośne księgi zostały wyłożone do publicznego wglądu. Jest więc rzeczą wskazaną, by dany kupiec przemysłowiec i rękodzielnik wglądnął do owych ksiąg mimo, że nakazu płatniczego nie dostał, by nie utracić prawa ewentualnego rekursu.

Termin do wniesienia odwołań do podatku obrotowego za r. 1926 upływa z dniem 15 maja b. r.

„Usterki“ a podatek dochodowy.

Wiadomo, że wedle obowiązującej ustawy o podatku dochodowym nie może władza podatkowa przypisać płatnikowi większego dochodu, aniżeli dochód zeznany w terminie należytym, chyba że wyśle danemu płatnikowi „usterkę“ t. j. pismo w którem władza twierdzi, że zeznany dochód z tych i tych powodów jest za niski. Otóż należy pamiętać, że na tę usterkę można odpowiedzieć w terminie 30-dniowym na piśmie, które wolne jest od wszelkiej opłaty stemplowej. Jeśli płatnik na ową „usterkę“ nie odpowiada, przysługuje władzy podatkowej prawo ustalenia dochodu na podstawie danych któremi rozporządza.

Kronika.

Nowe banknoty 20-złotowe. Z dniem 25 kwietnia puścił w obieg Bank Polski bilety bankowe 20-złotowe II-giej emisji. Bilety powyższe wykonane są na papierze białym rypsowym ze znakiem wodnym przedstawiającym podobiznę Kazimiera Wielkiego. Na niebieskiem tle strony przedniej znajdują się szaro-bronzowe figury, symbolizujące rolnictwo, prawo, przemysł i handel, nad niemi u góry medaljon z białą cyfrą 20. W górnej części odwrotnej strony, znajdują się w medaljonach fragmenty fasad Banku Polskiego w kolorze szarobronzowym. Między medaljonami umieszczona jest laska Merkurego i dwa rogi obfitości. W narożnikach umieszczone są skośne cyfry 20 i wiązania liter B. P. Wzory nowych biletów nie będą rozsyłane.

Wznowienie „Zw. Młynów Małopolskich“. Pod przewodnictwem p. Alfreda Frenkla odbyło się we Lwowie na dniu 26 kwietnia konstytuujące Walne Zgromadzenie „Związku Młynów Małopolskich“, które istniało już na terenie dawnej Galicji, jako Organizacja wielkich młynów, przy współudziale przedstawicieli i właścicieli młynów handlowych, bez udziału czynnego młynów średnich i gospodarczych, które grupują się w organizacji „Koła Młynarzy.“

Obecny Związek objął już tylko województwa: lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie i wołyńskie bez udziału współpracy zachodniej Małopolski, gdyż młyny krakowskie ujęły same w swoje ręce konsolidację młynów zachodniej Małopolski.

W zagajeniu powyższego zebrania wyłuszczył p. Frenkel powody reorganizacji dawnego Związku, który nagiąć się musi do obecnych stosunków ekonomicznych i gospodarczych oraz przeciwstawić się silnie obecnej akcji organizacji rolniczych w Warszawie przeciw Prze-

mysłowi Młynarskiemu, potępiającej w szczególności młyny małopolskie, przeciwstawić się dalej błędnej polityce fiskalnej, która doprowadza młyny małopolskie do niemożliwości konkurowania z młynami innych dzielnic kraju, a tem samem zabija przemysł tej, tak wysoko stojącej na polu przemysłu młynarskiego dzielnicy, za czasów zaboru austrjackiego.

Związek powyższy złączył się z organizacją „Centralnego przemysłu fabrycznego“, oba te związki utrzymywać będą swego specjalnego delegata w Warszawie, który jednak w sprawach przemysłu młynarskiego podlegać będzie tylko Związkowi Młynów Małopolskich.

Prezesem Związku wybrany został na przeciąg trzech lat były prezes p. Alfred Frenkel.

Dalsze obniżenie stopy procentowej. Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego na ostatnim posiedzeniu uchwaliła dalsze obniżenie stopy procentowej przy dyskoncie weksli na 9% w rachunkach bieżących, w rachunkach czekowych płatnych za okazaniem na 4%, za 1 miesięcznem wypowiedzeniem na 5%, za 3 miesięcznem wypowiedzeniem na 6%, od wkładów na książeczki na 6%.

Cedula giełdowa za czas od 11.IV—30.IV. 1927

	11/IV—15/IV	15/IV—21/IV	22/IV—30/IV
Pszenica krajowa dworska ex 1926, 750 gr.	55.75—57.25	55.50—57.25	56.00—58.00
„ „ zbiorowa „ 720 „	53.50—54.50	52·75—54.50	53.50—55.50
Żyto małopolskie „ 675 „	39.25—39.75	39.75—42.00	44.00—44.75
Jęczmień przemiałowy „ 620 „	31.00—32.00	31.00—32.00	31.00—30.00
Pęcak	52.50—55.50	52.50—55.50	52.50—57.50
Otręby żytnie bez worka	25.25—26.00	26.00—26.50	26,50 - 28.00
„ pszenne bez worka	24.25—24.50	25.50—25.75	25.75—26.00

PRZECIĘTNE CENY MĄKI W DRUGIEJ POŁOWIE KWIETNIA.

Kraków:

Mąka pszenna 45% . . zł 90.00—91.00
„ „ 50% . . zł 89.00—90.00
„ „ grysikowa zł 92.00—93.00
„ ciemna . zł 66.00—67.00
„ Kongresowa „0000“ zł 83.00—84.00
„ żytnia . . . . . zł 64.50—66.00
Tendencja zwyżkowa dla żyta.

Sosnowiec:

Mąka żytnia 70% zł 62
„ „ 60% zł 65
„ „ 50% zł 68

Łódź:

Mąka żytnia najprzedniejsza zł 73.30
„ luksusowa . . . . zł 71·80
„ Patent . . . . . . zł 70.30
„ „00“ . . . . . . zł 54
„ pszenna 1 gatunek . zł 86
„ „ Wilson . . zł 90
„ „ „0000“ . . zł 82

Wilno:

Mąka pszenna amerykańska zł 1.00—1.20 za 1 kg w hurcie.

Lublin. (Młyn B-ci Karusse).

Mąka pszenna 4 zł 93
„ „ 2—0 zł 91
„ „ 1—0 zł 89
Zapotrzebowanie na mąkę bardzo duże.

Siedlce. (Młyn S. Lewin).

Mąka pszenna „0000“ zł 87
„ „ „000“ zł 67
„ żytnia 50½% zł 65
„ „ 50% zł 52
Tendencja na mąkę żytnią mocna.

Grudziądz:

Mąka cesarska zł 96
„ pszenna „0000“ zł 81
„ żytnia 60% . . zł 70
„ „ 65% . . zł 68.50

Poznań:

Mąka pszenna 65% zł 80.50—83.50
„ żytnia 65% zł 72
„ „ 70% zł 70.50
Tendencja mocna.

Do P. T. Młynarzy!

Przypominamy Członkom naszym, że zaległe wkładki i prenumeratę wyrównać należy jak najprędzej, gdyż od regularnego wpłacania tychże zależy byt Organizacji i pisma.

Do następnego numeru dołączymy czeki P. K. O. z dokładnemi datami zaległych wkładek i prenumeraty, a obowiązkiem moralnym każdego Członka będzie, wszelkie zaległości natychmiast, odwrotnie wyrównać.

Kronika.

Perspektywy tegorocznych zbiorów. Perspektywy zbożowe w Polsce na rok bieżący zapowiadały się w miesiącu lutym nader korzystnie. Stan zbóż ozimych w porównaniu do roku zeszłego przedstawiał się o wiele lepiej. Fatalna jednak pogoda w kwietniu i ustawiczne ulewy na całym szlaku wschodniej części Polski, potworzyły wprost jeziora całe, utrudniając dostęp i uniemożliwiając w ten sposob zasianie ziemi a niszcząc oziminę. Znaczna ilość ziemi urodzajnej nie została obrobiona. Niezdrenowane grunta leżą zupełnie pod wodą. Jedynie w okolicy Poznania zdołali rolnicy przed okresem niepogody obsiać pola zbożem i jarzynami, które jednak będzie można tylko wtenczas zebrać, gdy słońce osuszy ziemię. Jedyna więc nadzieja w zmianie pogody. Gdyby to nie nastąpiło zbiory będa wprost fatalne. Nadto utrudnia położenie brak kredytów rolnych dla zasiewów zbóż jarych i na przywóz sztucznego nawozu a zwłaszcza saletry chilijskiej. Najniekorzystniej przedstawiają się tereny województwa warszawskiego, na Polesiu, na pótnocnym Wołyniu i w okolicach podgórskcih.

Podwyżka kosztów przemiału zboża. Na dniu 23 kwietnia odbyła się w wydziale aprowizacyjnym Min. S. Wew. konferencja w sprawie zwyżki cen mąki i chleba. Na skutek powyższej konferencji cena chleba będzie utrzymana bez zmiany, podwyżce ulegną tylko koszty przemiału zboża.

Akcja Rządu na polu dostaw zbożowych. Zwyżka cen zboża zaniepokoiła w pierwszym rzędzie nasz Rząd, który postanowił stworzyć specjalną organizację dla zakupu zboża zagranicą i zboże to sprzedawać w kraju po cenach własnych. Na skutek ogłoszenia tej uchwały, giełdy zagraniczne zareagowały zwyżką ceny zboża, a przedewszystkiem Hamburg, gdzie ceny żyta zagranicznego zrównały się z ceną zboża krajowego. Wobec tego akcja Rządu może stanąć przed znakiem zapytania.

Wydawca: „KOŁO MŁYNARZY“. „Drukarnia Narodowa“ Lwów Szajnochy l. 2. — Tel. 21-35

Redaktor odpow.: Inż. Marjan Bruliński.